



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

WALCZAK

Gdy się budzę o poranku,
czuję w buzi bez ustanku,
jak panoszy się w niej zbój.
Śmierdziuch ! Brzydal ! Fuj ! Fuj ! Fuj !

Staję zaraz z nim do walki.
Nad brzegami umywalki
chwytam pastę oraz miecz,
czyli szczotkę, zwykłą rzecz.

Pasta, szczotka, trochę boksu.
Zaraz zniknie drań - zębopsuj.
I nie jeden ! Nie dwa ! Hej !
Wszystkie znikną z buzi mej !

Pasta, szczotka, trochę boksu.
Zaraz zniknie drań - zębopsuj.
I nie jeden ! Nie dwa ! Hej !
Wszystkie znikną z buzi mej !

Każdym razem, gdy coś zjadam,

do mej buzi banda wpada

obsiadając zęby me.

Zębopsuje to są złe !

Każdy działa, aż coś wskóra !

Aż powstanie w zębie dziura !

I dlatego gdy coś zjem

zębki dopingują mnie:

Pasta, szczotka, trochę boksu.

Zaraz zniknie drań - zębopsuj.

I nie jeden ! Nie dwa ! Hej !

Wszystkie znikną z buzi twej !

Pasta, szczotka, trochę boksu.

Zaraz zniknie drań - zębopsuj.

I nie jeden ! Nie dwa ! Hej !

Wszystkie znikną z buzi twej !

Ty też w zębów stań obronie.

Pastę, szczotkę chwytaj w dłonie.

Rano, przez dzień i na noc,

zębopsujów zwalczaj moc.

Czyś dziewczynką, czyś chłopakiem,

zwalczaj je wciąż, bądź walczakiem.

Zębopsuje strzelaj w nos.

Cios za ciosem ! Cios ! Cios ! Cios !

Pasta, szczotka, trochę boksu.

Zaraz zniknie drań - zębopsuj.

I nie jeden ! I nie dwa !

Wszystkie znikną z buziek nam !

Pasta, szczotka, trochę boksu.

Zaraz zniknie drań - zębopsuj.

I nie jeden ! I nie dwa !

Wszystkie znikną z buziek nam !

Wszystkie znikną z buziek nam !

Wszystkie znikną z buziek nam !

Wszystkie znikną z buziek nam !

Wszystkie znikną z buziek nam !

